

Sygnatura akt VIII Ga 390/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Górka

Sędziowie: SO Anna Górnik (spr.)

SR del. Bartosz Przybył

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. H.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 29 maja 2017 roku, sygnatura akt X GC 1326/16

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)A. A. G.

VIII Ga 390/17

UZASADNIENIE

Powód P. H. wniósł pozew przeciwko pozwanej (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 1 926,20 zł z odsetkami liczonymi od dnia 26 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty i kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie pozwu, powód wskazał, że w dniu 12 lutego 2016 roku na skutek kolizji spowodowanej przez sprawcę ubezpieczonego u pozwanej, uszkodzeniu uległ należący do poszkodowanej E. B. pojazd marki P. (...). Dalej powód wskazał, że w dniu 7 marca 2016 roku poszkodowana wynajęła od powoda pojazd zastępczy. Stawka została ustalona na poziomie 130 zł netto za dobę. Poszkodowana korzystała z pojazdu do dnia 24 marca 2016 roku, a łączny koszt najmu zamknął się kwota 2 878,20 zł. W dniu 25 marca 2016 roku poszkodowana zawarła z powodem umowę cesji wierzytelności przysługującej mu od pozwanej z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Pozwana uznała swoją odpowiedzialność z zasady i z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego przyznała powodowi odszkodowanie w wysokości 952 zł, weryfikując zarówno stawkę, jak i czas najmu. Wezwanie do zapłaty pozostałej części należności z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego okazało się bezskuteczne.

We wniesionym sprzeciwie pozwana (...) spółka akcyjna w W. zaskarżyła przedmiotowy nakaz zapłaty w całości i wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu przyznała, że ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą w wyniku kolizji z dnia 12 lutego 2016 roku, podkreślając, że wypłacone dotychczas odszkodowanie z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w pełni rekompensuje poniesioną z tego tytułu szkodę. Pozwana wskazała, że jej zdaniem czas naprawy nie powinien być przekroczony 8 dni, a stawka 119 zł.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2017 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda P. H. kwotę 1.926,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty, zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 2.114 zł, w tym kwotę 1.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zapadł po ustaleniu przez Sąd Rejonowy, że w dniu 12 lutego 2016 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...), należący do poszkodowanego M. Z.. Sprawca kolizji legitymował się umową ubezpieczenia zawartą z pozwaną. Na czas naprawy poszkodowana w dniu 7 marca 2016 roku wynajęła od powoda P. H. pojazd zastępczy marki R. (...) (rok produkcji 2009). Dobową stawkę najmu ustalono na kwotę 130 zł netto + VAT (159,90 zł brutto). Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Pojazd zastępczy był przez poszkodowanego wykorzystywany w celu zaspokajania potrzeb bieżących, w tym dojazdów do pracy, lekarzy i innych codziennych czynności.

W dniu 7 marca 2016 roku uszkodzony pojazd został podstawiony na warsztat w celu wykonania naprawy podczas naprawy wykonujący naprawę zwrócił się do pozwanej o zmianę klasyfikacji błotnika z naprawy na wymianę. Akceptację pozwana przekazała w dniu 14 marca 2016 roku i tego dnia dokonani zamówienia części. W związku z koniecznością oczekiwania na części i przypadającymi w tym okresie dniami, w których warsztat nie pracuje (weekend) naprawa trwała do dnia 24 marca 2016 roku.

Najem pojazdu trwał do zakończenia naprawy, tj. do dnia 24 marca 2016 roku (18 dni), a jego koszt zamknął się kwotą 2 878,20 zł brutto.

Sąd ustalił nadto, że w dniu 25 marca 2016 roku poszkodowana, celem zaspokojenia należności z tytułu najmu pojazdu zastępczego, zawarła z powodem P. H. umowę cesji wierzytelności przysługującej jej w związku z najmem pojazdu zastępczego marki R. o nr rej (...) w okresie od dnia 7 -24 marca 2016 roku. Pismem z dnia 25 marca 2016 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 2 878,20zł tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Decyzją z dnia 7 kwietnia 2016 roku pozwana przyznała powodowi tytułem zwrotu najmu pojazdu zastępczego kwotę 952 zł, uznając za uzasadnione łącznie 8 dni najmu, które wyliczone zostały w oparciu o sporządzoną kalkulację naprawy, a na które złożyły się: 2 dni organizacyjne, 4 dni technologicznego czasu naprawy i 2 dni przypadającego na ten okres weekendu. Pozwana dokonała także weryfikacji stawki dobowej do kwoty 119 zł brutto. Pomimo wezwania do dopłaty odszkodowania w wysokości 1 926,20 zł, pozwana podtrzymała swoją decyzję.

Sąd I instancji wskazał dalej, iż uszkodzenia samochodu marki P. (...) powstałe w wyniku zdarzenia, jakie miało miejsce w dniu 12 lutego 2016 roku dyskwalifikowały pojazd z użytkowania. Okres konieczny i niezbędny na naprawę pojazdu marki P. (...) uwzględniający oprócz technologicznego czasu naprawy samochodu, wynoszącego 4 dni robocze, także techniczny czas naprawy biorący pod uwagę czas niezbędny na określenie przez ubezpieczyciela pełnego zakresu uszkodzeń zgodnego z prawidłową i ostateczną kwalifikacją sposobu naprawy pojazdu, zakupu i sprowadzenia części oraz materiałów do naprawy, dni wolne jak też czynności związane z przyjęciem i wydaniem pojazdu po naprawie - wynosił 17 dni kalendarzowych.

Okres 7 dni jaki upłynął od chwili przekazania przez poszkodowaną pojazdu do zakładu naprawczego oraz złożenia ubezpieczycielowi w tym samym dniu wniosku o zmianę sposobu naprawy błotnika tylnego lewego do czasu przekazania przez pozwaną zatwierdzonej kalkulacji, miał zasadniczy wpływ na długość procesu naprawy samochodu, a tym samym i czas najmu pojazdu zastępczego. Przesztyj pojazd w zakładzie naprawczym w okresie od dnia 7 do

14 marca 2016 r., był uzasadniony normalnym trybem oczekiwania w warunkach warsztatowych na podjęcie decyzji przez ubezpieczyciela o zmianie kwalifikacji sposobu jego naprawy oraz zatwierdzenie wysokości kosztów. Wynajęty przez poszkodowaną pojazd marki R. (...) był tej samej klasy co uszkodzony samochód P. (...).

Sąd wskazał też, iż w okresie zaistnienia szkody na terenie województwa zachodnio (...), przy uwzględnieniu rozliczenia bezgotówkowego i zawarcia umowy na czas nieokreślony w opcji bez limitu kilometrów wysokość stawka najmu pojazdu tej zawierała się w przedziale od 150,00 zł do 195,00 zł netto (od 184,50 do 239,85 zł brutto), średnio 170,71 zł netto (brutto 209,98 zł), zaś na rynku lokalnym obejmującym G., przy płatnościach gotówkowych z jednoczesnym pominięciem wypożyczalni świadczących usługi w formie bezgotówkowej z ubezpieczenia OC sprawcy oraz duże wypożyczalnie sieciowe o zasięgu ogólnopolskim pozwala na określenie ich wartości w sposób następujący: od 100,00 zł do 135,00 zł netto (od 123,00 do 166,05 zł brutto), zaś średnio 118,43 zł netto (145,67 zł brutto). Natomiast stawka dla jednej doby przy wynajmie wynoszącym powyżej 14 dni (dla pozostałych warunków jak uprzednio) wynosiła: od 90,00 zł do 120,00 zł netto (od 110,70 do 147,60 zł brutto), 109,14 zł netto (134,25 zł brutto).

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione.

Na wstępie wskazano, że powód uzyskał uprawnienie do dochodzenia pozostałej do wypłaty części odszkodowania na podstawie skutecznie zawartej z poszkodowanym umowy cesji wierzytelności – co nie było kwestionowane w toku postępowania.

Jako podstawę prawną powództwa Sąd wskazał art. 4 w zw. z art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.) w zw. z art. 822 k.c. Zgodnie z art. w/w ustawy ubezpieczeniem obowiązkowym jest ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Stosownie natomiast do treści art. 13 ust. 2 ustawy o obowiązkowych ubezpieczeniach OC odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, zaś w sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego (art.22 ust. 1 ustawy). I tak zgodnie z treścią art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia OC ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Z kolei zgodnie z treścią art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Sprawca szkody w wypadku komunikacyjnym ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 436 k.c. oraz według zasad określonych w art. 363 k.c., a w wypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń - według zasad określonych w § 2 tego przepisu. Wskazać wypada, że zgodnie z obowiązującą w polskim prawie cywilnym zasadą pełnego odszkodowania, którą wyraża przepis art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanej przez poszkodowanego uszczerbku. Przy czym naprawienie szkody następuje w granicach wyznaczonych przez adekwatny (normalny) związek przyczynowy, dla oceny którego przyjmuje się dwuetapowy sposób postępowania - w pierwszej kolejności bada się, czy w ogóle pomiędzy kolejnymi faktami istnieją obiektywne powiązania, czy dany fakt był koniecznym warunkiem wystąpienia innego faktu (skutku). W przypadku odpowiedzi pozytywnej należy dokonać podziału następstw na „normalne” i „nienormalne”. Prawnie doniosłe bowiem są jedynie następstwa typowe, a więc takie, o których, na podstawie zasad doświadczenia życiowego wiadomo, że są charakterystyczne dla danej przyczyny (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 18 maja 2000 roku, III CKN 810/98, LEX 51363).

W niniejszym postępowaniu poza sporem, w ocenie Sądu Rejonowego, pozostała kwestia odpowiedzialności pozwanej za powstałą szkodę. Niesporny był także zakres uszkodzeń pojazdu poszkodowanej oraz kwota wypłaconego z tytułu powstałej szkody w pojeździe odszkodowania. Sporną natomiast okazała się kwestia zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Pozwana bowiem, kwestionując roszczenie strony powodowej podnosiła, że dotychczas wypłacona kwota odszkodowania w pełni rekompensuje poniesioną przez poszkodowanych w związku zdarzeniem szkodę. Uzasadniając swoje stanowisko wskazywała, że czas najmu w ilości przekraczającej 8 dni (2 dni organizacyjne, 4 dni technologicznego czasu naprawy i 2 dni przypadającego na ten okres weekendu) jest nieuzasadniony, zaś prawidłowo

ustalona stawka za najem tej klasy pojazdu winna wynosić 119 zł brutto, podczas gdy najem – jak wskazywał powód – trwał łącznie 18 dni, a jego koszt został ustalony przy uwzględnieniu stawki 130 zł netto + VAT.

Sąd wskazał także, iż zgodnie z dominującym w orzecznictwie poglądem złożona do akt niniejszego postępowania faktura VAT, przedstawiona jako dowód na wysokość kosztów najmu pojazdu zastępczego, wobec przyjętego przez powoda bezgotówkowego sposobu rozliczeń jako, że nie stanowi odzwierciedlenia rzeczywistej wartości kosztów obciążających poszkodowanego, nie mogła okazać się wystarczająca dla przyjęcia, że koszt w niej ujęty jest równoznaczny z wartością wydatków poniesionych przez poprzednika prawnego powoda lub że stanowi odzworowanie wzrostu jego obciążeń (pasywów). Co więcej wskazana faktura VAT, jako ustalona jednostronnie przez powoda nie może mieć wartości dowodowej w zakresie udokumentowania wysokości kosztów najmu, w szczególności wobec faktu, że przy najmie bezgotówkowym konieczne jest odwołanie się do rynkowych cen za danego rodzaju usługi przy założeniu, że sytuacja poszkodowanego nie powinna ulec pogorszeniu.

W świetle powyższego, przy uwzględnieniu zarzutów pozwanej zarówno co do stawki najmu pojazdu zastępczego, jak i uzasadnianego czasu najmu oraz zgłoszonych przez strony wniosków dowodowych, Sąd, dostrzegając również konieczność zasięgnięcia wiadomości specjalnych, dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego R. S. na okoliczność ustalenia czy zakres uszkodzeń pojazdu poszkodowanej umożliwiał dalsze korzystanie z pojazdu i czy pojazd ten mógł być, poza dokonaniem oględzin, normalnie eksploatowany przez poszkodowaną, a nadto ustalenia technologicznie uzasadnionego czasu naprawy uszkodzonego pojazdu z uwzględnieniem wszelkich uwarunkowań związanych z przeprowadzeniem postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela, a także z samym procesem naprawczym, w tym wskazania okresu w którym pojazd musiał znajdować się w dyspozycji warsztatu naprawczego i nie mógł być normalnie eksploatowany przez poszkodowaną, z uwzględnieniem godzin pracy zakładu naprawczego, ewentualnej jezdności pojazdu i możliwości wykonania (o ile było to możliwe) wszelkich czynności około naprawczych przed przyjęciem pojazdu poszkodowanej do naprawy, ustalenia czy wynajęty pojazd zastępczy odpowiadał klasie pojazdu uszkodzonego oraz stawek za wynajem pojazdu zastępczego porównywalnego standardu z pojazdem wynajętym oraz z pojazdem poszkodowanej, który uległ uszkodzeniu – występujących na rynku lokalnym na terenie miejsca zamieszkania poszkodowanej i okolic w dwóch wariantach, tj. 1 - przy uwzględnieniu bezgotówkowego rozliczenia kosztów najmu i zawarcie umowy najmu na czas nieokreślony oraz 2 – w wypożyczalniach oferujących najem gotówkowy z jednoczesnym pominięciem wypożyczalni wynajmujących bezgotówkowo pojazdy zastępcze z OC sprawcy oraz wypożyczalnie takie jak S., czy A. będące firmami o zasięgu międzynarodowy – z uwzględnieniem długości okresu najmu w wariantach 5-14 dni i powyżej 14 dni.

W złożonej opinii biegły sądowy ustalił, że uszkodzenia samochodu marki P. (...) o nr rej. (...) będące konsekwencją zdarzenia drogowego zaistniałego 12 lutego 2016 r., obejmujące swym zakresem drzwi tylne lewe, błotnik tylny lewy oraz zderzak tylny, jak też uzasadnione charakterem deformacji nadwozia możliwe uszkodzenia elementów zawieszenia kół tylnych, dyskwalifikowały pojazd z użytkowania, albowiem jego dalsza eksploatacja bez weryfikacji stanu technicznego zagrażała bezpieczeństwu osób nim jadących oraz innym uczestnikom ruchu drogowego.

Zdaniem biegłego okres konieczny i niezbędny na naprawę pojazdu marki P. (...) o nr rej. (...) uwzględniający oprócz technologicznego czasu naprawy samochodu, wynoszącego 4 dni robocze, także techniczny czas naprawy biorący pod uwagę czas niezbędny na określenie przez ubezpieczyciela pełnego zakresu uszkodzeń zgodnego z prawidłową i ostateczną kwalifikacją sposobu naprawy pojazdu, zakupu i sprowadzenia części oraz materiałów do naprawy, dni wolne jak też czynności związane z przyjęciem i wydaniem pojazdu po naprawie - wynosił 17 dni kalendarzowych (4 dni robocze technologicznego czasu naprawy, 7 dni od rozpoczęcia naprawy oraz zgłoszenia wniosku o zmianę kwalifikacji błotnika tylnego do chwili przekazania przez ubezpieczyciela zatwierdzonego kosztorysu (od 7 do 14 marca 2016 r.), 2 dni na zakup i sprowadzenie części zamiennych, 2 dni na czynności związane z wykończeniem prac, schnięciem lakieru, przyjęciem i wydaniem pojazdu po naprawie, wykonanie badań technicznych oraz 2 dni wolne od pracy w okresie zakupu i sprowadzenia części zamiennych, naprawy pojazdu oraz czynności związanych z wykończeniem prac, przyjęciem i wydaniem pojazdu po naprawie (18-19 marzec 2016 r.). Wyjaśniając biegły wskazał, że okres 7 dni jaki upłynął od chwili przekazania przez poszkodowaną pojazdu do zakładu naprawczego oraz złożenia ubezpieczycielowi w tym samym dniu wniosku o zmianę sposobu naprawy błotnika tylnego lewego do czasu przekazania przez pozwaną

zatwierdzonej kalkulacji, miał zasadniczy wpływ na długość procesu naprawy samochodu, a tym samym i czas najmu pojazdu zastępczego. W ocenie biegłego przestój pojazdu w zakładzie naprawczym w okresie od dnia 7 do 14 marca 2016 r., był uzasadniony normalnym trybem oczekiwania w warunkach warsztatowych na podjęcie decyzji przez ubezpieczyciela o zmianie kwalifikacji sposobu jego naprawy oraz zatwierdzenie wysokości kosztów.

Realizując dalszą część tezy biegły wyjaśnił, że weryfikacja segmentacji rynku samochodów osobowych pozwala na stwierdzenie, iż wynajęty przez poszkodowaną pojazd marki R. (...) był tej samej klasy co uszkodzony samochód P. (...). Stawka dla jednej doby wynajmu pojazdu odpowiadającego klasie auta wynajętego oraz uszkodzonego w okresie zaistnienia szkody na terenie województwa (...), przy uwzględnieniu rozliczenia bezgotówkowego i zawarcia umowy na czas nieokreślony w opcji bez limitu kilometrów kształtowała się od 150,00 zł do 195,00 zł netto (od 184,50 do 239,85 zł brutto), zaś średnia wartość dla wskazanych cen wynosiła 170,71 zł netto (209,98 zł brutto). Przy wynajmie od 5 do 14 dni samochodów odpowiadających klasie auta wynajętego oraz uszkodzonego w okresie zaistnienia szkody na rynku lokalnym obejmującym miasto G., przy płatnościach gotówkowych z jednoczesnym pominięciem wypożyczalni świadczących usługi w formie bezgotówkowej z ubezpieczenia OC sprawcy oraz duże wypożyczalnie sieciowe o zasięgu ogólnopolskim stawki najmu zawierały się w przedziale od 100,00 zł do 135,00 zł netto (od 123,00 do 166,05 zł brutto), średnio 118,43 zł netto (145,67 zł brutto). Natomiast stawka dla jednej doby przy wynajmie wynoszącym powyżej 14 dni (dla pozostałych warunków jak uprzednio) wynosiła od 90,00 zł do 120,00 zł (od 110,70 do 147,60 zł brutto), średnio 109,14 zł (134,25 zł brutto).

Ustosunkowując się do podniesionych zarzutów biegły w pierwszej kolejności wyjaśnił, co do czasu niezbędnego na dostarczenie części, że czas wskazany na dwa dni to w istocie 2 doby. Biegły wyjaśnił przy tym, że przyjął odmienną od powoda koncepcję liczenia dni, co oznacza, że ustalony przez biegłego 17 dniowy czas naprawy w istocie odpowiada 18 dniowemu rzeczywistemu czasowi naprawy. W odniesieniu do zarzutów przedstawionych przez pozwaną biegły potrzymał swoją opinię wyjaśniając, że fakt iż poszkodowana pojazdem jeździła, nie jest równoznaczny z technicznie uzasadnioną możliwością jazdy oraz zaprzeczył, że przyjął na czynności organizacyjne 4 dni, podczas gdy treść jego opinii wyraźnie wskazuje na 2 dni. Dodatkowo biegły wyjaśnił, że – wbrew temu co twierdzi analiza akt wskazuje, że o konieczności zmiany kwalifikacji błotnika dowiedziała się już w dniu 7 marca, w dniu 10 marca 2016 roku warsztat monitował o odpowiedź.

Sąd Rejonowy uznał, że przedłożona przez biegłego opinia nie budziła zastrzeżeń co sposobu ich sporządzenia i treści sformułowanych w niej wniosków. Biegły wykonując opinię oparł się na dostępnym w sprawie materiale dowodowym i w sposób precyzyjny uzasadnił jej treść, a przedstawione przez niego wnioski zostały powiązane z procesem rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd uznał złożoną opinię za w pełni przekonywującą, a tym samym mogącą stanowić podstawę ustaleń w sprawie. Biegły w sposób wyczerpujący odniósł się do składanych przez strony postępowania zarzutów i wskazał podstawy przyjętego toku rozumowania, które Sąd uznał za przekonujące. Ostatecznie w ocenie Sądu złożona przez biegłego opinia uzupełniona wyjaśnieniami zawartymi w piśmie z dnia 13 lutego 2017 roku oraz ustną opinią uzupełniającą złożoną na rozprawie w dniu 15 maja 2017 roku okazała się być nie tylko przydatna, ale przede wszystkim wystarczająca dla rozstrzygnięcia.

Reasumując, Sąd na podstawie ustaleń biegłego sądowego uznał, że ustalona przez powoda stawka najmu na poziomie 130 zł netto + VAT, nie jest stawką wygórowaną i odpowiada stawkom stosowanym na rynku lokalnym. Wskazać przy tym należy, że zgodnie z przyjętym już w doktrynie i orzecznictwie stanowiskiem poszkodowany dla minimalizacji szkody nie ma obowiązku poszukiwania najtańszej opcji pod rygorem utraty prawa do zwrotu całości kosztów, choć niewątpliwie powinien odstąpić od przyjęcia oferty rażąco wygórowanej, poszkodowany nie ma obowiązku podejmować nadzwyczajnych działań mających na celu zminimalizowanie szkody).

Sąd uznał także za przekonujące ustalenia biegłego dotyczącego uzasadnionego czasu naprawy, a tym samym uzasadnionego czasu najmu pojazdu zastępczego, zwracając uwagę, że pomimo, iż biegły czas naprawy ustalił na 17 dni, to wobec odmiennej metodologii czynionych przez biegłego wyliczeń, nie uwzględniającej w zasadzie dnia, w którym czynność się rozpoczęła, a którego uwzględnienie w przypadku tego rodzaju spraw jest konieczne, uzasadniony czas naprawy wynosi 18 dni. Jedynie wyjaśniająco wskazać należy, że Sąd nie dopatrzył się jakichkolwiek

nieprawidłowości, czy logicznych sprzeczności w wyliczeniach biegłego i uznał za biegłym, że ubezpieczyciel przekazując akceptację zmiany klasyfikacji części dopiero w dniu 14 marca 2016 roku, podczas gdy zwrot o dokonanie tej zmiany miał miejsce w dniu 7 marca 2016 roku, przesądza o niezawinionej zarówno przez warsztat, jak i poszkodowaną zwłocę w naprawie, tym bardziej, że pozwany ubezpieczyciel w toku postępowania nie wyjaśnił, dlaczego na wezwanie warsztatu odpowiedział dopiero po upływie 7 dni.

Dodatkowo, odnosząc się do kluczowych zarzutów pozwanej, sprowadzających się do sformułowania twierdzenia, że skoro poszkodowana pojazd użytkowała, to nie było uzasadnienia do przetrzymywania go w warsztacie także w toku czynności organizacyjnych. Sąd za biegłym w tym miejscu przyjął, że w przypadku oceny zasadności pozostawiania pojazdu na warsztacie przed przystąpieniem do naprawy należy brać pod uwagę możliwość bezpiecznej eksploatacji pojazdu, a nie zaś samą jego jezdność. Biegły słusznie przy tym zauważył, że poszkodowana mogła nie mieć świadomości o stanie pojazdu, którym się poruszała, traktując, że skoro jeździ to można się nim poruszać, nie zdając sobie jednocześnie sprawy z konsekwencji jakie jazda takim pojazdem mogła wywołać. Biegły przy tym konsekwentnie podtrzymywał, że uszkodzenia pojazdu wykluczały go od dalszej eksploatacji do czasu dokonania naprawy. Podkreślenia przy tym, wymaga, że nieodpowiedzialne zachowanie poszkodowanej, która pomimo uszkodzeń – włączających pojazd z eksploatacji - pojazd użytkowała, nie mogło stanowić jedynej podstawy do przyjęcia, że przestój pojazdu dłuższy niż związany z wykonywaniem czynności naprawczych nie był uzasadniony. Oczywistym jest bowiem stwierdzenie, że gdyby poszkodowana miała świadomość o stanie pojazdu, nie poruszałaby się nim.

Reasumując, Sąd stwierdził, że należne powodowi, jako nabywcy uprawnienia - odszkodowanie tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego winno zamknąć się kwotą 2 878,20 zł (18 dni x 159,90 zł brutto). Mając przy tym na względzie, że należność z tego tytułu została częściowo – tj. co do kwoty 952 zł – wypłacona, do zapłaty na rzecz powoda pozostała kwota 1 926,20 zł i taką też kwotę sąd zasądził, uwzględniając powództwo w całości.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 § 1 k.c. przy uwzględnieniu art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152).

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie Sąd oparł się na treści przedłożonych do akt dowodów z dokumentów, w tym także na zeznaniach świadka E. B. i powoda, które Sąd ocenił jako wiarygodne. Sąd oparł się także na opinii biegłego, uznając, iż nie budziła ona zastrzeżeń co sposobu jej sporządzenia i treści sformułowanych w niej wniosków. Biegły wykonując opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w sposób obszerny i logiczny odnosił się o podnoszonych w toku postępowania zarzutów, wyczerpująco wyjaśniając przyjęte w opinii stanowisko. W ocenie Sadu więc nie było podstaw do uwzględnienia wniosku strony o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, skoro do tej nie sposób było skierować jakichkolwiek zarzutów. Co więcej w ocenie Sądu wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii sporządzonej przez innego biegłego złożony dopiero na tym etapie postępowania, tj. po dostarczeniu przez biegłego opinii, i złożeniu obszernych wyjaśnień i uzupełnień, które w sposób przekonujący odparły składane przez powoda zastrzeżenia spowodowany był wyłącznie tym, że opinia biegłego okazała być się dla strony pozwanej nie korzystna, co jednak nie stanowi żadnej podstawy do powołania dowodu z opinii innego biegłego, tym bardziej, że jak już wyżej wskazano, Sąd nie miał wątpliwości co do rzetelności ustaleń biegłego sądowego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Na koszty powoda złożyły się: kwota 97 zł tytułem opłaty od pozwu, kwota 1 200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustalona w oparciu o przepis § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804 j.t.) kwota 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa, oraz kwota 800 zł tytułem w tytułem wynagrodzenia biegłego sądowego wypłaconego z zaliczki uiszczony przez powoda.

Od powyższego wyroku apelację złożył pozwany wnosząc o zmianę orzeczenia i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu za obie instancje ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie:

I. przepisów prawa materialnego:

1. art. 361 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej: ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych), poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że w tak ustalonym stanie faktycznym, istnieją podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkodę w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego ponad kwotę wyłaconą przez pozwanego w toku likwidacji;

2. art. 826 § 1 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez ich niezastosowanie, co skutkowało przyjęciem za zasadny okres najmu pojazdu zastępczego 18 dni, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż uzasadniony okres najmu nie powinien przekroczyć 8 dni.

II. przepisów prawa procesowego:

1. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, iż powód wykazał, że zasadny okres najmu pojazdu zastępczego wynosi aż 18 dni, mimo iż zasadny pobyt w serwisie wyniósł 8 dni;

2. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, iż pojazd nie powinien być użytkowany przed naprawą, podczas gdy pojazd po szkodzie był jezdny;

3. art. 233 k.p.c., przez przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów, uchybienia zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego poprzez:

a) dowolne przyjęcie, iż pojazd nie powinien być użytkowany przed naprawą ze względu na doznane uszkodzony, podczas gdy poszkodowana poruszała się nim po szkodzie;

b) dowolne przyjęcie, iż pojazd nie powinien być użytkowany przed naprawą ze względu na doznane uszkodzenia i bezpodstawne obciążenie pozwanego odpowiedzialnością za cały okres najmu pojazdu zastępczego;

c) obciążenie pozwanego odpowiedzialnością za cały okres najmu pojazdu zastępczego z pominięciem faktu, iż poszkodowana bezpośrednio po szkodzie poruszała się uszkodzonym samochodem, wobec czego wszystkie czynności okołonaprawcze mogły zostać wykonane przed wstawieniem go do warsztatu;

d) przyjęcie, iż zastosowana przez powoda stawka najmu pojazdu zastępczego w kwocie 159,90 zł brutto nie jest stawką odbiegającą od stawek występujących na rynku, podczas gdy w rzeczywistości stanowi ona stawkę wygórowaną.

Pozwany wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu motoryzacji na okoliczność ustalenia czy zakres uszkodzeń pojazdu poszkodowanej, powstałych na skutek kolizji z dnia 12 lutego 2016 roku umożliwił poszkodowanej dalsze korzystanie z pojazdu i czy pojazd ten mógł być, poza dokonaniem oględzin, normalnie eksploatowany przez poszkodowaną, a ponadto wskazanie okresu koniecznego do realizacji naprawy pojazdu marki P. (...) o nr rej. (...) uszkodzonego na skutek kolizji z dnia 12 lutego 2016 roku, w tym wskazania okresu, w którym pojazd ten musiał znajdować się w dyspozycji warsztatu naprawczego i nie mógł być normalnie eksploatowany przez poszkodowaną, z uwzględnieniem godzin pracy warsztatu naprawczego, faktu, iż pojazd poszkodowanej był jezdny i wszelkie czynności około naprawcze mogły nastąpić przed przyjęciem pojazdu poszkodowanej do naprawy oraz aktualnej linii orzeczniczej, która wskazuje, iż warsztat nie powinien zwlekać z rozpoczęciem naprawy do momentu akceptacji kalkulacji naprawy przez Ubezpieczyciela. Pozwany wskazuje, że wniosek ten został złożony na etapie postępowania przed Sądem I instancji, lecz został on oddalony.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy, zgodnie z dyspozycją art. 378§1 k.p.c., w granicach wniesionej apelacji, rozważa na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy i dokonuje jego samodzielnej oceny. Powyższa analiza pozwala stwierdzić, iż zarówno ustalenia stanu faktycznego, jak i ocena prawna, dokonana przez Sąd I instancji była prawidłowa, tym samym niecelowe jest jej powtarzanie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów apelacji odnoszących się do wadliwie, zdaniem pozwanego, ustalonego stanu faktycznego. Dopiero bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawy do stosowania przepisów prawa materialnego.

Niezasadnym okazał się zarzut przekroczenia przez Sąd granicy swobodnej oceny dowodów i w związku z tym błędnych ustaleń faktycznych.

Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie trafnie przyjmuje się iż, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów wymaganej normą art. 233§1 k.p.c. Ocena taka musi się ostać nawet, gdyby z materiału tego w równym stopniu dały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku braku logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie przeprowadzono wbrew zasadom doświadczenia życiowego, ocena dowodów przeprowadzona przez sąd może być skutecznie podważona (wyrok SN z 27.09.2001, II CKN 817/00, LEX nr 56906). Apelujący nie podał, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając ich wiarygodność i moc dowodową (por. orzec. SN z 23.01.2001r. (...) LEX 52753, z 10.01.2002, II CKN 572/99, LEX 53136). Uzasadnienie apelacji, ale także treść jej zarzutu, stanowi jedynie polemikę z treścią opinii biegłego i ustaleniami Sądu, z których wynika, że cały okres pozostawiania pojazdu w warsztacie był uzasadniony. Zauważyć przy tym wyraźnie należy, iż apelujący w istocie nie kwestionował ustaleń faktycznych odnoszących się do czasu pozostawiania pojazdu uszkodzonego w warsztacie. Nie podważał także dat podejmowania przez warsztat konkretnych czynności, a także czasu reakcji pozwanego na wniosek o dodatkowe oględziny, ani dat otrzymania części przez warsztat. Z akt sprawy wynika jednoznacznie, iż pojazd został przyjęty do naprawy 7 marca 2016 roku i niezwłocznie do naprawy tej przystąpiono. Już tego samego dnia pojawiła się konieczność dodatkowych oględzin zderzaka pierwotnie zakwalifikowanego przez pozwanego do naprawy i to pozwany przystąpił do tych oględzin dopiero po 14 marca. Zauważyć przy tym trzeba, że zakład reagował na bezczynności ubezpieczyciela trzykrotnie. Zakład naprawczy w dniu weryfikacji kosztorysu przystąpił do naprawy. Tym samym powód wykazał, zgodnie z art. 6 k.c. rzeczywisty czas naprawy oraz podejmowanie czynności przez warsztat niezwłocznie. Pozwana, chcąc wykazać, iż czas oczekiwania na części spowodowany jest okolicznościami pozwalającymi uznać, iż doszło do przerwania związku przyczynowego - okoliczność tę winna wykazać. Pozwana tymczasem powoływała się jedynie na okoliczność, że pojazd był jezdny, pomijając zupełnie fakt swojej opieszałości w dokonaniu weryfikacji kosztorysu. Pozwana nie sygnalizowała, w jakiej dacie można się spodziewać merytorycznej odpowiedzi dlatego za irracjonalne należy uznać oczekiwanie, iż zakład naprawczy złoży ponownie pojazd i wyda uszkodzonej po to, by ponownie dokonywać jego demontażu po uzyskaniu odpowiedzi od ubezpieczyciela. Działania takie są nieekonomiczne i z pewnością pozwany uchylałby się od ponoszenia kosztów takich dodatkowych czynności. Co więcej, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, biegły jednoznacznie wskazał, iż uszkodzenia ujawnione w warsztacie powodowały, iż pojazd nie mógł być bezpiecznie użytkowany. Czym innym jest bowiem sama fizyczna możliwość poruszania się pojazdu, a czym innym jego bezpieczne eksploataowanie. Należy przy tym zauważyć, iż uszkodzona, przed oddaniem pojazdu do warsztatu, użytkowała go bez świadomości zakresu uszkodzeń. Niespornie bowiem dopiero po demontażu zderzaka okazało się, że zakres uszkodzeń jest większy, co skutkowało także zmianą zakresu naprawy potwierdzoną przez samego pozwanego. Opinia

biegłego jest przy tym kategorięczna i w ocenie Sądu pozwany w żaden sposób jej nie podważył. Prawdłowo więc Sąd Rejonowy nie powołał kolejnego biegłego. Mając to na uwadze również Sąd Okręgowy wniosek powyższy oddalił.

W ocenie Sądu odwoławczego analiza treści uzasadnienia wyroku pozwala jednoznacznie stwierdzić, iż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a ocena ta w żaden sposób nie nosi cech dowolności.

Sąd, na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego poczynił także prawidłowe rozważania prawne.

Powód w apelacji zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisu art. 361§2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie przez Sąd okresu oczekiwania na weryfikację kosztorysu i na części, jako pozostającego w adekwatnym związku przyczynowym.

Przepis art. 361§1 k.c. reguluje granice odpowiedzialności z punktu widzenia związku przyczynowego. W doktrynie powszechnie przyjęta jest zasada adekwatnego (normalnego) związku przyczynowego. Dla oceny tego związku przyjmuje się dwuetapowy sposób postępowania - w pierwszej kolejności bada się, czy w ogóle pomiędzy kolejnymi faktami istnieją obiektywne powiązania, czy dany fakt był koniecznym warunkiem wystąpienia innego faktu (skutku). W przypadku odpowiedzi pozytywnej należy dokonać podziału następstw na „normalne” i „nienormalne”. Prawnie doniosłe bowiem są jedynie następstwa typowe, a więc takie, o których, na podstawie zasad doświadczenia życiowego wiadomo, że są charakterystyczne dla danej przyczyny (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 18 maja 2000 roku, III CKN 810/98, LEX 51363). Przy czym zaznaczyć trzeba, że normalny związek przyczynowy nie oznacza, że pewien skutek musi być koniecznym następstwem zdarzenia. Oceniając, czy skutek jest normalny należy mieć na uwadze całokształt okoliczności danej sprawy, zasady doświadczenia życiowego, a czasem także zasady wiedzy naukowej. Jest to bowiem kryterium faktyczne, a nie prawne.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd II instancji uznał, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem komunikacyjnym, za które odpowiada pozwany, a poniesioną przez poszkodowanego szkodą i prawidłowo ocenił zakres czasowy okresu najmu, który pozostaje w powyższym związku. Jak już wyżej wskazano czas oczekiwania na części oraz okres oczekiwania na weryfikację nie był sporny, biegły wskazał, że był uzasadniony. Wskazać przy tym dodatkowo należy, iż powszechnie przyjęte jest, iż szkody komunikacyjne, za które odpowiada ubezpieczyciel obowiązkowego OC sprawcy, likwidowane są w szczególnych okolicznościach, przy nadzorze ze strony ubezpieczyciela zarówno, co do uznanego zakresu szkody, jak i czasu jej likwidacji. Tym samym działania ubezpieczyciela winny być podejmowane w sposób profesjonalny i niezwłoczny, by zapobiec powiększeniu szkody. W rozpoznawanej sprawie poszkodowany spowodował powiększenie szkody wynikającej ze zdarzenia komunikacyjnego. W skutek beczynności w zakresie dodatkowych oględzin i nie wyjaśnionej przez pozwanego, czas najmu o ten okres również się wydłużył.

W ocenie Sądu powód sprostował ciężarowi dowodu i wykazał, by okres wynajęcia pojazdu pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Przez ten bowiem okres poszkodowany pozbawiona była możliwości podejmowania czynności w celu zlikwidowania szkody, a tym samym nie może ponosić odpowiedzialności.

Podobnie prawidłowo Sąd Rejonowy ustalił, iż stawka czynszu najmu, wynikająca z umowy, nie była stawka zawyżoną. Mieściła się w granicach stawek występujących na lokalnym rynku, co kategorięcznie wynika z opinii biegłego.

Biorąc pod uwagę całokształt przytoczonych okoliczności i powyższą argumentację, Sąd Okręgowy uznał zarzuty apelacji za niezasadne, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania przed Sądem drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (w brzmieniu po dniu 27 października 2016 r.) przy założeniu, że strona powodowa wygrała sprawę w drugiej instancji w całości. Koszty jakie poniósł powód w drugiej instancji wynoszą 450 zł i obejmują koszty zastępstwa procesowego.

(...)A. A. G.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

4. z (...)(...)